

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2018 r. w Pile

sprawy z powództwa (...) **Kancelaria sp. z o.o. z siedzibą we W.**

przeciwko **K. K.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

1. uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda (...) Kancelaria sp. z o.o. z siedzibą we W. umowę darowizny środków pieniężnych w kwocie 600.000 (sześćset tysięcy) złotych, zawartej pomiędzy pozwanym K. K. a W. S. w dniu 06 lutego 2013 roku w celu ochrony wiarygodności powoda przysługującej mu wobec dłużnika W. S. w kwocie 15.087,26 euro stwierdzonej wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu X Wydział Gospodarczy z 17 września 2014 r. w sprawie XGC 684/13, wynikającej z trzech ostatnich kwot tego wyroku;

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3.233 zł tytułem zwrotu połowy kosztów sądowych.

4. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

SSO Jolanta Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

Powód (...) Kancelaria sp. z o.o. z siedzibą we W. złożył pozew przeciwko K. K., w którym po pierwsze domagał się uznania za bezskuteczną względem siebie umowy darowizny środków pieniężnych w kwocie 600.000 zł zawartej w dniu 07 lutego 2013 r. między pozwanym, a W. S. dokonanej z pokrzywdzeniem strony powodowej; w razie zaś uwzględnienia powyższego żądania, wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 15.087,26 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód podniósł, że przysługuje mu wiarygodność wobec W. S.. Powodowa spółka nabyła przedmiotową wiarygodność od cedenta- (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. na podstawie umowy przelewu wiarygodności z dnia 28.03.2013 r. Wiarygodność ta wynika z faktur i stwierdzona została prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu, X Wydział Gospodarczy z dnia 17 września 2014 r. w sprawie XGC 684/13. Wyrok został zaopatrzony w klauzulę w dniu 21 października 2014 r. W oparciu o tak powstały tytuł wykonawczy została przeciw dłużnikowi wszczęta egzekucja, która okazała się bezskuteczna. Zawarta, już po wszczęciu przez powoda postępowania sądowego,

umowa darowizny W. S. z pozwanym została dokonana z pokrzywdzeniem strony powodowej. Pozwany jest osobą pozostającą w bliskim stosunku z dłużnikiem W. S. ponieważ jest jego synem, domniema się, że pozwany wiedział, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Prowadzone przez powoda postępowanie egzekucyjne wykazało, że egzekucja przeciwko W. S. jest całkowicie bezskuteczna. Egzekucja z ruchomości, wierzytelności, rachunków bankowych, wynagrodzenia nie przyniosła żadnego skutku. Przeciwko W. S. toczyło się wiele postępowań administracyjnych i sądowych, a zadłużenie wynosi około milion złotych (k. 1-7).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarówno co do żądania uznania za bezskuteczną w stosunku do strony powodowej umowy darowizny środków pieniężnych w kwocie 600.000 zł zawartej w dniu 07 lutego 2013 r. jak również co do żądania zapłaty i wniósł o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, że pozwany jest synem W. S.. Twierdził jednak, że pozwany nie otrzymał nigdy od ojca darowizny w kwocie 600.000 zł. Poprosił swojego ojca W. S. aby ten dokonał na jego rzecz fikcyjnej darowizny pieniędzy w kwocie 600.000 zł. Prośba ta wynikała z faktu, że pozwany zarobił w latach 2009-2012 kwotę 600.000 zł pracując za granicą. Praca ta nie była legalnie zgłoszona, a co za tym idzie osiągnięte przez niego zarobki nie były opodatkowane. Obawiał się, że po powrocie do Polski może mieć problemy, konkretnie obawiał się kontroli Urzędu Skarbowego. W związku z tym zwrócił się do najbardziej zaufanej osoby tj. ojca o przeprowadzenie fikcyjnej darowizny i zgłoszenie tego faktu do Urzędu Skarbowego. Pozwany podjął decyzję o powrocie do kraju albowiem dowiedział się, że ojciec prowadzący zakład kamieniarski ma problemy finansowe i poprosił go o pomoc tj. o pożyczkę. Pozwany zorientował się, że działalność gospodarcza ojca jest nierentowna i nie zgodził się pożyczyć ojcu pieniędzy. Sam jednak ocenił, że przy zmianie profilu działalności prowadzenie zakładu kamieniarskiego wykonującego usługi na rzecz klientów indywidualnych będzie opłacalne. W związku z tym pozwany zdecydował na początku 2013 roku zarobione za granicą pieniądze zainwestować w założenie firmy. Pozwany podniósł, że ojciec W. S. w 2013 roku nie posiadał środków majątkowych w kwocie 600.000 zł. Utracił płynność finansową w połowie 2012 roku. W tym czasie starał się ratować swoją firmę i wszystkie zarobione pieniądze przeznaczał na spłatę zobowiązań (k. 22-67).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. S. prowadził działalność gospodarczą – jednoosobową firmę o nazwie P. (...) w B.. W ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zaciągał zobowiązania pieniężne między innymi wobec (...) sp. z o.o. z siedzibą w S..

Zobowiązań tych wobec tego podmiotu od pewnego momentu nie regulował. Na podstawie umowy przelewu z dnia 28 marca 2013 r. wierzytelności te spółka (...) scedowała na rzecz powoda.

(dowód: odpis umowy powierniczego przelewu wierzytelności, k. 23-24)

W związku z tym, że W. S. nie spłacał zadłużenia, powodowa spółka wystąpiła przeciwko niemu z pozwem o zapłatę w postępowaniu upominawczym. W konsekwencji na skutek sprzeciwu co do całego nakazu zapłaty, wyrokiem z 17 września 2014 r. w sprawie XGC 684/13 Sąd Okręgowy we Wrocławiu, X Wydział Gospodarczy zasądził od W. S. na jego rzecz łącznie kwotę 58.087,66 euro wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 2.833,83 euro od dnia 5 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;
- 6.217,26 euro od dnia 5 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;
- 8.282,90 euro od dnia 6 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;
- 8.139,92 euro od dnia 6 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;
- 6.751,13 euro od dnia 7 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;
- 10.753,36 euro od dnia 20 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;

-8.805,75 euro od dnia 21 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;

-3.306,39 euro od dnia 19 października 2012 roku do dnia zapłaty;

-2.975,12 euro od dnia 3 listopada 2012 roku do dnia zapłaty;

oraz 19.630 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wyrok ten uprawomocnił się i 21 października 2014 r. został zaopatrzony w klauzulę wykonalności.

(dowód: kopia wyroku z klauzulą wykonalności, k. 25, odpisy faktur VAT nr (...), k.30-32)

Powodowa spółka w 2015 roku wniosła o wszczęcie i przeprowadzenie egzekucji z ruchomości, rachunków bankowych, wierzytelności, wynagrodzenia W. S. w celu wyegzekwowania przysługującej jej wierzytelności zasądzonej ww. wyrokiem. Egzekucja okazała się całkowicie bezskuteczna. Komornik poinformował powoda, że przeciwko W. S. toczy się szereg postępowań administracyjnych i sądowych. W jego kancelarii prowadzonych jest jeszcze 9 spraw egzekucyjnych z wniosku innych wierzycieli o zadłużeniu około milion złotych. W listopadzie 2016 roku komornik przesłał powodowi wykaz informacji z Urzędu Skarbowego w C. o czynnościach majątkowych W. S.. Stąd powód powziął informację, że w dniu 7 lutego 2013 roku pozwany zawarł z W. S. umowę darowizny na kwotę 600.000 zł.

(dowód: kopia wysłuchania wierzyciela, k.29, pismo komornika z 29.11.2016 roku wraz z informacją Urzędu Skarbowego w C., k. 19-21)

Pozwany K. K. jest synem W. S.. W 2008 roku ukończył liceum ogólnokształcące w P.. Pozwany bezskutecznie szukał zatrudnienia w Polsce. W związku z brakiem pracy pozwany podjął decyzję o wyjeździe do Wielkiej Brytanii. W latach 2009–2012 przebywał za granicą. Głównie podejmował zatrudnienie na „czarno”. Będąc zatrudniony na umowę o pracę rozliczał się z Urzędem Skarbowym w Anglii. Obstawiał wyścigi. Te zarobki nie były opodatkowane. Około roku pracował jako pracownik bukmacherski. W 2013 roku pozwany wrócił do Polski do domu rodzinnego w B.. Wiedział, że ojciec W. S. ma duże problemy finansowe w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Widział nawet wezwania do zapłaty z firmy energetycznej grożącej odcięciem prądu, które pokazywała mu matka, która mieszkała w jednym domu z W. S.. Są nadal małżeństwem ale od 2010 roku mają ustaloną rozdzielność majątkową.

W tym czasie W. S., który od 1985 roku zajmował się przeróbką kamienia budowlanego starał się ratować swoją firmę i regulować zobowiązania. Mówiono, że przeinwestował. W. S. dążył do tego aby nie przerywać produkcji, brakowało jednak środków na zakup kamienia, a tym samym nie było pracy. Taka sytuacja była w 2012 roku. Nie płacił pracownikom wynagrodzenia w terminie i nie w całości. Pracownicy sami odchodzili. Na przełomie stycznia – lutego 2013 roku było ich jeszcze ok.15.

W tym czasie W. S. postanowił wraz z drugim synem B. S. rozkręcić biznes – wynajem mieszkań dla studentów. B. S. mieszkał wówczas z ojcem w B. i pracował jako pracownik fizyczny w jego firmie. W listopadzie 2012 roku i w marcu 2013 r. W. S. wraz z synem B. S. zakupił dwa mieszkanie w P. za kwotę 1.200.000 zł na kredyt hipoteczny. Wykazał przed bankiem, że ma zdolność kredytową albowiem dochody B. S. nie były wysokie, zarabiał zaledwie najniższą krajową. W. S. zakładał, że z wynajmu mieszkań będzie regulował raty kredytu. Działalność gospodarczą W. S. zakończył dopiero 12 września 2013 roku.

W dniu 07 lutego 2013 doszło do zawarcia umowy darowizny środków pieniężnych w kwocie 600.000 zł między W. S., a pozwanym. Umowa została sporządzona na piśmie i zgłoszona do Urzędu Skarbowego w C.. W dniu 07 lutego 2013 roku W. S. przelał ze swojego konta firmowego ww. kwotę na konto pozwanego, w dwóch transzach 400.000 zł i 200.000 zł.

Tego samego dnia ww. kwoty zostały przelane z konta pozwanego na konto założonej wcześniej przez niego spółki jako aport. W dniu 30 stycznia 2013 r. pozwany zawarł z J. D. – wujem umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) z siedzibą w B.. Kapitał zakładowy wynosił 612.000 zł z czego udziały w wysokości 600.000 zł

objął pozwany. Przedmiotem działalności było między innymi cięcie, formatowanie i wykańczanie kamienia. Taką działalność prowadził W. S.. Pozwany działalność gospodarczą prowadził na terenie firmy (...). Ta spółka jak twierdzi sam pozwany okazała się niewypałem i stracił część majątku.

(dowód: wezwanie do zapłaty z 6.12.2012 r., k.78, kopia umowy darowizny, k.135-136, kopia zgłoszenia k. 131-134, kopie potwierdzenia przelewów, k.137-138, kopie potwierdzenia przelewów, k.70-71, odpis z KRS, k.72- 77 , odpis umowy spółki, k. 115-119, wydruk informacji z (...) W. S., k.86, zeznania świadków: M. C., k. 164v , A. T., k.164v, M. B., k. 154v, A. J., k.166, B. S., k. 154v , D. S., k. 154v, zeznania pozwanego, k.112v w zw. z k.166v.)

Pismem z 22 marca 2017 roku powód poinformował pozwanego o zadłużeniu ojca i wezwał go do zapłaty

(dowód: kopia wezwania do zapłaty, k.53-54)

Podstawą dla powyższych ustaleń była następująca ocena zgromadzonego materiału.

Dokumenty urzędowe i prywatne, które stały się podstawą poczynionych ustaleń Sąd uznał za w pełni godne zaufania. Część z nich została złożona w kserokopiach (np. tytuł wykonawczy, akt notarialny z 30.01.2013 r., pokwitowania wpłaty). Ponieważ jednak wierność kopii oryginałom nie była przez żadną ze stron podważana, Sąd uznał je za wiarygodny dowód istnienia dokumentów o treści wynikającej z kopii. Dokumenty urzędowe były sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy, w zakresie ich działania i stanowiły dowód tego, co w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Dokumenty prywatne nie budziły zastrzeżeń, co do swojej prawdziwości oraz zgodności treści z prawdą i nie były przez strony pod żadnym z tych względów kwestionowane. Dlatego Sąd uznał je za godne zaufania dowody okoliczności w nich stwierdzonych.

W całości Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: M. C., A. T. i M. B. chociaż zeznania ostatniego świadka niewiele wniosły do sprawy, bo nic nie wiedział. Zeznania wszystkich świadków były szczere, spójne i potwierdzały ustalony w sprawie stan faktyczny. Świadkowie: M. C. i A. T. potwierdzili trudną sytuację w firmie (...), która miała już problemy w 2010 roku, były przestoje, pracownicy na jakiś czas szli na „kuroniówkę” ale wracali. Jednocześnie twierdzili, że W. S. nie chciał zwalniać pracowników, bo liczył, że sytuacja w firmie ulegnie poprawie i będzie nadal prowadzić działalność gospodarczą.

Częściowo Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. J. albowiem nie do końca są one jasne i oczywiste. Świadek twierdziła, że pozwany na terenie Anglii pracował jako pracownik bukmacherski przez około roku czasu i zarabiał nawet 1.000 funtów tygodniowo. Nie miała zaś informacji na co pozwany wydawał zarobione pieniądze. Nie do końca zeznania tego świadka są dla sądu prawdziwe co do możliwości zarobkowych świadka i pozwanego. Sama świadek bowiem podaje, że ona przez około półtora roku pracowała na tych samych zasadach jak pozwany i tygodniowy dochód wynosił 1.000 funtów, utrzymanie jej i dwójki dzieci 2.500 funtów miesięcznie, zatem mogła jak sama podaje zaoszczędzić 2-3 tysiące funtów na miesiąc. Przez półtora roku byłaby w stanie zaoszczędzić 36.000 funtów przyjmując tylko 2.000 funtów miesięcznie, a twierdzi, że ich nie ma, bo poszły na życie, wyjazdy do Polski, wczasy w Hiszpanii. W ocenie sądu jest to mało wiarygodne. Gdyby miała takie oszczędności to mogłaby zainwestować. Wczasy w Hiszpanii to maksymalnie 2.000 funtów, podobnie wyjazdy do Polski, a gdzie reszta oszczędności. Jako samotna matka z dwójką dzieci na terenie Anglii miała na bieżąco środki na życie, wynajem mieszkania albowiem mogła liczyć na dużą pomoc państwa, co sądowi wiadomo z urzędu.

Zeznania świadka B. S. Sąd uznał za godne zaufania. Świadek należy do kręgu najbliższej rodziny pozwanego, co mogłoby budzić wątpliwości co do ich bezstronności ale jego zeznania są szczere i prawdziwe. Świadek potwierdził, że jeszcze w 2013 roku razem z ojcem W. S. kupili dwa mieszkania pod wynajem dla studentów za 1.200.000 zł i że był to pomysł ojca. Ostatecznie mieszkania te zostały zlicytowane w 2015 roku bowiem „interes” nie wypalił.

Sąd zaś nie dał wiary zeznaniom świadka D. S.. Świadek też należy do kręgu najbliższej rodziny pozwanego - matka i jej zeznania budzą wątpliwości co do ich bezstronności i prawdziwości. Ewidentnie świadek chce pomóc pozwanemu w wykazaniu, że pieniądze, które były przedmiotem darowizny zostały przez niego zarobione w Anglii i przesyłane

sukcesywnie do Polski na jej ręce. W ocenie sądu jest to mało wiarygodne aby taka sytuacja miała miejsce. Po pierwsze świadek nie orientuje się jakiej ilości funty syn przywoził do Polski bądź przesyłał przekazem w złotówkach. Skoro świadek twierdzi, że pieniądze pozwanego przechowywała w domu, w kasie panczernej, to logicznym wydaje się, że powinna wiedzieć jaką kwotę przechowuje i robić sobie jakieś zapiski ile tych środków posiada aby w przyszłości z synem się rozliczyć albo na wypadek gdyby ktoś te pieniądze z jej pokoju ukraść. Po drugie, świadek twierdzi, że syn w czasie całego pobytu w Anglii przyjechał do domu zaledwie 2-3 razy to tym bardziej byłaby w stanie zapamiętać jakie kwoty przywiózł na przechowanie, a nie twierdzić, że nie wie lub nie pamięta. Co również jest nie do przyjęcia i podważa wiarygodność zeznań świadka, że nie zostawiła jako dowodu żadnego przekazu pieniężnego, a ponoć pozwany miał również w taki sposób kilka razy przekazywać środki pieniężne. Wreszcie świadek zeznała, że gdy ostatecznie pozwany wrócił z Anglii odebrał od niej funty, a wcześniej zeznała, że były też przekazy w złotówkach. Mało tego sam pozwany twierdził, że dostał od świadka oszczędności w złotówkach więc podejrzewa, że świadek wymieniła funty na złotówki, bo mieli tak ustalone. Taka niespójność w zeznaniach świadka i pozwanego powoduje, że nie można tym zeznaniom dać wiary. Świadek o żadnej przez nią wymianie funtów na złotówki nie wspominała. Mało tego twierdziła, że nie zaglądała do koperty z pieniędzmi, które przekazał jej pozwany w czasie pobytu w Polsce.

Oceniając zeznania pozwanego Sąd rzecz jasna dostrzega, iż pozwany, jako osoba bezpośrednio zainteresowana wynikiem procesu, może przedstawiać fakty i je interpretować w korzystny dla siebie sposób. Dlatego też tak istotne znaczenie dla oceny zeznań pozwanego mają inne przeprowadzone w sprawie dowody, co do których nie było podstaw do ich zakwestionowania. Przy takim założeniu należy stwierdzić, że zeznania pozwanego nie były szczere i prawdziwe, a jedynie zasługują na uwzględnienie tylko w takim zakresie w jakim sąd dał wiarę ustalił stan faktyczny. Niewiarygodne okazały się zeznania pozwanego co do osiągniętych przez niego dochodów w czasie pobytu w Anglii. Nie można ustalić, bo pozwany tego nie wykazał jakie podejmował konkretnie prace na terenie Anglii i jakie osiągał dochody i jakie mógł poczynić oszczędności. Pozwany jest niekonsekwentny w swoich zeznaniach albowiem przyznał, że też pracował legalnie i odprowadzał podatek, a żadnej umowy o pracę nie przedłożył. Niewiarygodne jest, również w świetle też zeznań świadka A. J., że pozwany przez rok czasu zarabiał ok. 1.000 funtów tygodniowo. Nawet gdyby przyjąć, że tyle zarobił w 2012 roku, to wracając do Polski na początku 2013 roku powinien te oszczędności ze sobą przywieźć, a o tym nie wspominał. Nie wiarygodne w ocenie sądu były twierdzenia pozwanego, że przekazywał matce zarobione na terenie Anglii pieniądze na łączną kwotę 600.000 zł albowiem podobnie jak świadek D. S. nie potrafił logicznie i przejrzysto wyjaśnić jak to przekazywanie się odbywało, jakie kwoty i w jakiej walucie były przekazywane. Jeśli były przekazy pieniężne, to przez jaki bank lub jaką placówkę. Nie wiedział nawet czy matka przekazała mu funty czy złotówki. Nie przedłożył żadnych dowodów, a przecież mowa o dużej kwocie jaką jest 600.000 zł. Sądowi z urzędu wiadomo, w czasie prowadzonych spraw z udziałem Polaków pracujących i mieszkających w Anglii, że zarobki tam nie są wcale takie wysokie, a koszty utrzymania, zwłaszcza mieszkania duże i nikt w ciągu czterech lat nie dorobił się tak wielkich pieniędzy jak miał dorobić się pozwany.

Nie logiczne są wyjaśnienia pozwanego, że zawarł umowę darowizny z ojcem W. S. albowiem była to najbardziej zaufana osoba, w sytuacji gdy doskonale wiedział, że sytuacja w firmie ojca jest trudna i mógł spodziewać się, że wystąpią wierzyciele z takim powództwem jak w niniejszej sprawie, a może pozwany właśnie liczył na to, że nikt nie da wiary, że przekazane mu przez W. S. pieniądze należą do jego ojca skoro był w takiej trudnej sytuacji finansowej. Pozwany jednocześnie przyznał, że podjął decyzję o powrocie do kraju albowiem dowiedział się, że ojciec prowadzący zakład kamieniarski ma problemy finansowe.

Wiarygodność twierdzeń pozwanego o osiągniętych przez niego dochodach na terenie Anglii podważają również decyzje pozwanego o przeznaczeniu tych środków. Pozwany zawiera umowę spółki o takim samym przedmiocie działalności jak jego ojciec i działalność tę prowadzi na terenie firmy ojca. Sąd ma przekonanie, że pozwany nawet nie orientuje się jaką spółkę prowadzi i jakie wspólnicy mają udziały. Pytany przez Sąd twierdził, że z drugim wspólnikiem udziały mają po połowie, a przecież to nie prawda, w kapitale spółki, który wynosi 612.000 zł, udziały w wysokości 600.000 zł objął pozwany. W ocenie sądu gdyby faktycznie umowa darowizny dotyczyła pieniędzy zarobionych w Anglii, to pozwany nie inwestowałby w taką samą działalność jak ojciec, która nie przynosiła dochodów i jak sam twierdził była nierentowna. Zmiana profilu działalności też nic nie dawała, co potwierdziło się.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę zgłoszonego przez powoda roszczenia o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną względem niego stanowiły przepisy Tytułu X Księgi trzeciej Kodeksu cywilnego, regulujące ochronę wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, czyli instytucję tzw. skargi pauliańskiej. Najistotniejszym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przepisem tego tytułu jest art. 527, który ma następującą treść:

§ 1. Gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

§ 2. Czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności.

§ 3. Jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Na podstawie przytoczonego art. 527 § 1 i 2 k.c. należy przyjąć, że przesłankami uznania czynności prawnej za bezskuteczną względem wierzyciela są:

1. istnienie przedmiotu ochrony w postaci zaskarżalnej wierzytelności pieniężnej,
2. dokonanie przez dłużnika ważnej czynności prawnej z osobą trzecią,
3. uzyskanie w wyniku tej czynności przez osobę trzecią korzyści majątkowej,
4. spowodowanie przez tą czynność aktualnego w dacie orzekania pokrzywdzenia wierzycieli (w wyniku popadnięcia przez dłużnika na jej skutek w stan niewypłacalności lub zwiększonej niewypłacalności),
5. istnienie u dłużnika, w trakcie dokonywania czynności, świadomości, że działa z pokrzywdzeniem wierzycieli,
6. działanie osoby trzeciej w złej wierze, czyli jej wiedza lub możliwość dowiedzenia się przez nią – przy zachowaniu należytej staranności – o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Wszystkie powyższe przesłanki muszą być spełnione łącznie. Jednak ustawa przewiduje domniemania prawne, które w określonych sytuacjach ułatwiają wierzycielowi wykazanie niektórych z nich. Jedno z takich domniemań i jedyne, które w okolicznościach niniejszej sprawy teoretycznie mogłoby mieć w niej zastosowanie, ustanawia art. 527 § 3 k.c. Nakazuje on przyjmować, że jeśli osoba trzecia, która wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową, była w bliskim z nim stosunku, to wiedziała ona, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynikało w sposób niewątpliwy, że zarówno w chwili zawierania przez dłużnika W. S. z pozwanym umowy darowizny w dniu 07 lutego 2013 r., środków pieniężnych w kwocie 600.000 zł, jak i w chwili orzekania, powodowi przysługiwała względem tego dłużnika zaskarżalna (czyli nie wynikająca z zobowiązania naturalnego) wierzytelność pieniężna. Wierzytelność ta została stwierdzona tytułem egzekucyjnym – prawomocnym wyrokiem z 17 września 2014 r. w sprawie XGC 684/13 Sąd Okręgowy we Wrocławiu, X Wydział Gospodarczy. Wierzytelność ta jest nadal wymagalna. Strona pozwana istnienia wierzytelności ani jej kwoty w toku niniejszego postępowania w żaden sposób nie kwestionowała. Tym samym po stronie powoda - wierzyciela istniał przedmiot ochrony uzasadniający skorzystanie ze skargi pauliańskiej.

Dłużnik W. S. 07 lutego 2013 r. zawarł z pozwanym umowę darowizny środków pieniężnych w kwocie 600.000 zł. Pozwany kwestionował ważność tej umowy. Oświadczył, że nie otrzymał nigdy od ojca W. S. darowizny w kwocie 600.000 zł. Twierdził, że poprosił swojego ojca W. S. aby ten dokonał na jego rzecz fikcyjnej darowizny pieniędzy w kwocie 600.000 zł. Prośba ta wynikała z faktu, że pozwany zarobił w latach 2009-2012 kwotę 600.000 zł pracując za granicą. Praca ta nie była legalnie zgłoszona, a co za tym idzie osiągnięte przez niego zarobki nie były opodatkowane. Obawiał się, że po powrocie do Polski może mieć problemy, konkretnie obawiał się kontroli Urzędu Skarbowego. Twierdził zatem, że umowa darowizny była pozorna.

Kwestia pozorności oświadczenia woli została uregulowana w art. 83 § 1 kc, zgodnie z którym nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

W ocenie sądu, pozwany nie wykazał aby umowa darowizny między nim, a ojcem W. S. była pozorna. Przede wszystkim pozwany nie wykazał, że środki pieniężne będące przedmiotem tej umowy darowizny nie były własnością W. S. ale jego, zarobione w czasie pobytu w Anglii i przywiezione do Polski. Sąd w tym zakresie nie dał wiary zeznaniom pozwanego ani świadka D. S.. Ponadto trudna sytuacja W. S. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą automatycznie nie wykluczała, że w lutym 2013 roku W. S. nie mógł dysponować środkami finansowymi na kwotę 600.000 zł. Należy zauważyć, że w listopadzie 2012 roku i w marcu 2013 roku W. S. wraz z drugim synem B. S. zakupił dwa mieszkania w P. pod wynajem za kwotę 1.200.000 zł na kredyt hipoteczny, a zatem musiał wykazać w banku, że posiada zdolność kredytową. Nie wykluczone, że pod koniec 2012 roku W. S. widząc, że sytuacja w jego firmie pogarsza się próbował zabezpieczyć synów: B. rozkręcając z nim biznes mieszkania pod wynajem studentów i stąd zakup mieszkań, a pozwanemu darując 600.000 zł na założenie firmy i to o podobnym przedmiocie działalności jak on sam prowadził aby jego działalność kontynuował, zatrudnił jego dotychczasowych pracowników.

W każdym razie, w ocenie sądu umowa darowizny była ważna. Na jej mocy pozwany uzyskał środki pieniężne w wysokości 600.000 zł, a więc korzyść majątkową. Zatem dwie kolejne przesłanki uznania umowy darowizny z 07 lutego 2013 r. za bezskuteczną względem powoda były spełnione.

Pokrzywdzenie wierzyciela polega na tym, że wierzytelność, której ochrony dochodzi, nie może być zaspokojona z majątku dłużnika i uzyskanie jej zaspokojenia w przyszłości również jest wątpliwe. Dla przyjęcia istnienia pokrzywdzenia wierzyciela wystarczające jest stwierdzenie stanu niewypłacalności dłużnika (art. 527 § 2 k.c.).

Ustalone w sprawie fakty jednoznacznie wskazywały na niewypłacalność W. S.. Stan jego majątku jest bowiem taki, że jakkolwiek prowadzona przeciw niemu egzekucja sądowa nie mogłaby przynieść zaspokojenia przysługującej powodowi wierzytelności. Nie budziło także wątpliwości, że pokrzywdzenie powoda istniało nie tylko w dacie wystąpienia z powództwem, ale też w chwili wyrokowania, a więc było aktualne. Mając na względzie, że w dacie występowania z powództwem, dłużnik nie posiadał już żadnego majątku, przyjąć należało, że skarżona umowa darowizny z 07 lutego 2013 r., mocą której dłużnik darował pozwanemu kwotę 600.000 zł została zdziałana z pokrzywdzeniem wierzyciela, spowodowała bowiem niewypłacalność dłużnika. W jej efekcie, dłużnik wyzbył się bowiem składnika majątku, z którego wierzyciel mógłby przeprowadzić skuteczną egzekucję swoich wymagalnych wierzytelności. W dacie wystąpienia z powództwem pauliańskim, brak było jakiegokolwiek majątku dłużnika, z którego wierzyciel mógłby się zaspokoić.

W ocenie Sądu, spełnione zostały w sprawie także pozostałe przesłanki konieczne do uwzględnienia powództwa pauliańskiego. Odnosnie przesłanki „wiedzy lub możliwości - przy zachowaniu należytej staranności - dowiedzenia się przez osobę trzecią, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli”, wskazać należy, iż powód w tym procesie był zwolniony z konieczności jej wykazania. Art. 527 § 3 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli wskutek

czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Z kolei art. 528 k.c. wskazuje, że jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za

bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W rozpoznawanej sprawie powyższe przesłanki zostały niewątpliwie spełnione, albowiem pozwany K. K. jest synem dłużnika W. S., a zatem osobą w stosunku do niego najbliższą. Z całą pewnością zatem znał on kondycję finansową swojego ojca istniejącą w dacie dokonywanej czynności, jak i później. Pozwany wiedział o zadłużeniu firmy prowadzonej przez jego ojca, co zresztą sam przyznaje.

Z uwagi na powyższe zatem, w przedmiotowej sprawie jedyną przesłanką, którą po uwzględnieniu domniemań (dotyczących nieodpłatności czynności i stosunku pokrewieństwa z osobą trzecią) należało wykazać, było zdziałanie czynności przez dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela i przesłanka ta, zdaniem Sądu, została przez stronę powodową wykazana.

Nie budzi także wątpliwości Sądu, że W. S. dokonując na rzecz pozwanego K. K. w dniu 07 lutego 2013 r. darowizny kwoty 600.000 zł miał świadomość pokrzywdzenia wierzycieli, albowiem już w 2012 roku miał duże problemy finansowe z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, nie miał środków pieniężnych na zakup surowca, nie płacił pracownikom wynagrodzenia, nie regulował należności za dostarczony już surowiec. Miał też liczne kredyty bankowe. A zatem dłużnik, darując kwotę 600.000 zł swojemu synowi, a pozwanemu K. K. w niniejszej sprawie, chciał tę kwotę

uchronić przed egzekucją, udaremniając w ten sposób wierzycielom możliwość ich zaspokojenia. Reasumując, Sąd nie miał wątpliwości, że darowizna kwoty 600.000 zł na rzecz pozwanego motywowana było zamiarem usunięcia wartościowego składnika majątku, a mianowicie dużej sumy pieniędzy z majątku dłużnika i uniemożliwienia wierzycielom zaspokojenia się z tego majątku, a zatem wolą uniknięcia egzekucji z majątku dłużnika,

W sprawie zaistniały zatem przesłanki do uznania umowy darowizny z 07 lutego 2013 r. między pozwanym, a W. S. na kwotę 600.000 zł za bezskuteczną wobec powoda w celu ochrony wierzytelności powoda przysługującej mu wobec dłużnika W. S. w kwocie 15.087,26 euro stwierdzonej wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu, X Wydział Gospodarczy z dnia 17 września 2014 r. w sprawie XGC 684/13. Dlatego też sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Niezasadne natomiast było drugie żądanie powoda zapłaty na jego rzecz przez pozwanego kwoty 15.087,26 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty.

Powód domagał się tej należności tytułem odszkodowania za bezpodstawne wzbogacenie, na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Podnosił, że w świetle orzecznictwa „osoba trzecia, która przez czynność prawną z dłużnikiem dokonaną w złej wierze w rozumieniu art.527 § 1 k.c. zyskała korzyść majątkową, a następnie korzyść tę zbyła, nie tylko może być pozwana przez wierzyciela pauliańskiego ale wręcz musi być pozwana i musi zostać wydany przeciwko niej prawomocny wyrok zasadzają na zapłatę.

W niniejszej sprawie powyższe rozważania, dotyczące się wyzbycia przez osobę trzecią korzyści majątkowej są nieistotne albowiem przedmiotem czynności prawnej, która została ubezskutezczniona są pieniądze. Egzekucja zatem może być prowadzona z całego majątku osoby trzeciej, oczywiście ograniczona kwotowo, z jednej strony przez wysokość chronionej wierzytelności, z drugiej zaś - przez wysokość sumy, której dotyczyła zaskarżona czynność. Powód wystąpił o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną i Sąd to żądanie uwzględnił, zezwalając jednocześnie na prowadzenie egzekucji z całego majątku pozwanego do wysokości umowy darowizny. W okolicznościach niniejszej sprawy zgłoszone przez powoda żądania zapłaty jest bezzasadne i jako takie musiało zostać oddalone. Tak też sąd orzekł w punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3 i 4 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. Powód w połowie wygrał proces a zatem kosztami sądowymi sąd obciążył strony po połowie i tym samym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.233 zł., zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

SSO Jolanta Czajka-Bałon